

Antoni Bądkowski

Prawo rodzinne w Czechosłowacji

Palestra 3/2-3(14-15), 98-100

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Następne pytanie, czy po stronie powódki istniała również wina — sąd rozstrzygnął w sensie twierdzącym, gdyż powódka postąpiła nieostrożnie, ale wina jej ze względu na jej przykre położenie, w jakim się znalazła, była nieznaczna. Dlatego sąd zmniejszył odszkodowanie tylko o 1/3.

II

Prawo rodzinne w Czechosłowacji

Nasz kodeks rodzinny z 1950 r. i czechosłowacka ustawa o prawie rodzinnym z 1949 r. pochodzą z jednego źródła. Projekt prawa rodzinnego obydwu krajów został opracowany przez polsko-czechosłowacką komisję, a następnie — z niewielkimi zmianami — przyjęty przez izby ustawodawcze obu krajów. Ciekawą więc będzie rzeczą stwierdzić, jaki był dalszy rozwój tej dziedziny prawa w obu krajach.

Przede wszystkim zagadnienie rozwodów. Ustawodawca czechosłowacki nie wprowadził przepisu odpowiadającego art. 30 § 2 naszego kodeksu rodzinnego, który stanowi, że sąd w wypadkach wyjątkowych, gdy małżonkowie pozostają w długotrwałym rozłączeniu, może — mając na uwadze interes społeczny — orzec rozwód nawet na żądanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Poza tym przepisy dotyczące rozwodu były pierwotnie w obu krajach jednakowe.

Orzecznictwo sądów czechosłowackich w sprawach rozwodowych wykazuje ścisłą analogię z naszym orzecznictwem. Analogia idzie tak daleko, że czytając niektóre orzeczenia czechosłowackie, odnosi się wrażenie, iż czyta się orzeczenie naszego Sądu Najwyższego. Różnicę natomiast dało się zauważyć, jeśli chodzi o wypadki podpadające pod art. 30 § 2 naszego kodeksu rodzinnego. Z czasem jednak poczucie słuszności doprowadziło do uzupełnienia prawa czechosłowackiego w takim sensie, jaki zawarty jest w art. 30 § 2 naszego kod. rodz. Uzupełnienie to nastąpiło w 1955 r., kiedy do art. 30 czechosłowackiego prawa rodzinnego dodano przepis analogiczny do cytowanego przepisu naszego kodeksu rodzinnego.

Co się tyczy zaprzeczenia ojcostwu, to również i tutaj przepisy obu krajów były jednakowe, a orzecznictwo wykazuje tę samą zgodność. Jednakże, jak wiadomo, nasz kodeks rodzinny został na podstawie dekretu z dn. 3.VI.1953 r. uzupełniony przez art. 52¹, który daje dziecku uprawnienie do sądowego zaprzeczenia ojcostwu. Prawo czechosłowackie prze-

pisu takiego nie wprowadziło. Idąc natomiast za wzorem niemieckim, wprowadziło ono przepis proceduralny (art. 280 §, 2 czechosłowackiej l.p.c.) z 1952 r., uprawniający prokuratora do występowania z powództwem o zaprzeczenie ojcostwu pod warunkiem:

- a) że terminy do zaprzeczenia przez ojca lub matkę już upłynęły,
- b) że dowód, iż mąż matki nie jest ojcem dziecka, może być przeprowadzony w sposób niewątpliwy,
- c) że za wniesieniem pozwu przemawia interes społeczny.

Taka sama akcja może być podjęta przez prokuratora również wtedy, gdy chodzi o zaprzeczenie ojcostwu dziecka uznanego.

Należy tu zaznaczyć, że niemiecki system zaprzeczenia ojcostwu w drodze skargi prokuratora powstał przypadkowo. Źródłem jego była hitlerowska ustawa o ochronie czystości rasy. Z ustawy tej zarówno orzecznictwo NRD, jak i NRF utrzymało skargę prokuratora dotyczącą zaprzeczenia ojcostwu.

Statystyki niemieckie wykazują, że liczba spraw o zaprzeczenie ojcostwu wszczętych przez prokuratora jest tam bardzo duża. Ciekawe byłoby ustalić, jak pod tym względem przedstawia się sytuacja w Czechosłowacji. Nie mamy jednak co do tego odpowiednich danych liczbowych.

Wreszcie sprawa przysposobienia. Także i tutaj przepisy obowiązujące w obu krajach były pierwotnie jednakowe. U nas jednak przepisy te pozostały w naszym kodeksie rodzinnym bez zmian, natomiast w prawie czechosłowackim nastąpiła daleko idąca modyfikacja w wyniku ustawy z 1958 r.

Prawo czechosłowackie zna obecnie dwie formy przysposobienia. Pierwsza forma — przysposobienie pełne, które zachodzi wówczas, gdy sąd na żądanie przysposabiającego czy też przysposabiających zarządził wpisanie tych ostatnich (do ksiąg stanu cywilnego) jako rodziców przysposobionego. Z chwilą wydania takiego postanowienia dziecko przysposobione uzyskuje wszystkie prawa dziecka nie tylko w stosunku do przysposabiających, ale także w stosunku do ich rodziny, a więc zarówno prawa alimentacyjne, jak i spadkowe. Przy przysposobieniu pełnym wszystkie więzy pomiędzy przysposobionym a jego rodziną naturalną ustają. Rodzice naturalni nie mają nawet prawa komunikowania się z przysposobionym. Ustawodawcy szło o to, aby odsunąć od wpływu na przysposobionego rodziców naturalnych, którzy nie wykazali troski o dziecko.

Natomiast druga postać — przysposobienie niepełne — nie wywołuje tak daleko idących skutków. Przysposobiony nosi nadal swoje nazwisko dotychczasowe, jego rodzice mają prawo komunikować się z nimi. Je-

żeli przysposabiający nie są w stanie utrzymać dziecka, są oni dopiero w dalszej kolejności obowiązani do alimentacji.

W obu wypadkach przysposobienia przysposobiony nie jest obowiązany do alimentowania swoich rodziców naturalnych.

Przysposobienie niepełne może być rozwiązane przez sąd na wniosek przysposabiających lub przysposobionego, lecz tylko z ważnych przyczyn. Z chwilą dojścia przysposobionego do pełnoletności, rozwiązanie tego przysposobienia nastąpić może w drodze umownej.

Dopuszczalne jest również w wypadkach wyjątkowych przysposobienie bez zgody rodziców naturalnych, jeżeli zostanie stwierdzone, że nie dbają oni zupełnie o dziecko.

(opracował dr Antoni Bądkowski)
adwokat